

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

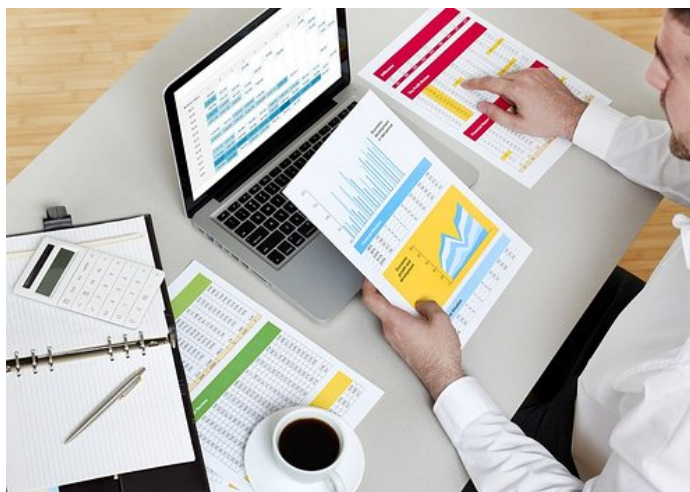
zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Dobre prognozy dla polskiego eksportu



Produkty „made in Poland” są sprzedawane na 218 rynkach, a przychody z eksportu uzyskuje 60 tys. polskich firm - wynika z badania Grant Thornton. Rola sprzedaży zagranicznej w polskiej gospodarce będzie rosnąć. Eksperci szacują, że w kolejnych latach dynamika wzrostu wyniesie ponad 5 proc. Potrzebne jest jednak większe zróżnicowanie rynków zbytu, które pozwoli osiągnąć wyższe marże.

W Polsce działa obecnie 60 tys. firm uzyskujących przychody z eksportu, a według GUS polskie towary były sprzedawane w 2014 r. w 218 krajach świata, również w tak egzotycznych, jak Gwinea Równikowa, Wyspy Kokosowe czy Kiribati. Wciąż jednak 77 proc. polskiego eksportu trafia na rynki Unii Europejskiej.

- Konkurujemy na nich przyzwoitą, akceptowalną jakością i niską ceną, opartą na niskich kosztach pracy. Ten komponent czy półwyrob wmontowany do gotowego urządzenia jest dalej sprzedawany poza Unię Europejską i tak naprawdę tę marżę przejmuje sprzedawca gotowego produktu. My natomiast musimy zadowolić się niską marżą - mówi prof. Waldemar Frąckowiak z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Jego zdaniem polscy eksporterzy powinni więc postawić na nowe rynki i nowych odbiorców w zależności od ich zapotrzebowania. Według prognoz Grant Thornton w najbliższych latach będzie postępować reorientacja geograficzna. W latach 2014-2020 udział Unii Europejskiej w strukturze polskiego eksportu spadnie o 4,4 pkt proc. - z 77,1 do 72,7 proc. Co jednak nie oznacza, że wzrost eksportu na te rynki zostanie zahamowany. Silniej jednak rosnąć będzie sprzedaż na nowe, mało eksploatowane rynki.

- Dziś tylko 7 proc. naszego eksportu kierujemy do krajów, które w tej chwili napędzają globalny wzrost gospodarczy, czyli na Bliski Wschód, do Azji oraz Afryki - mówi prof. Frąckowiak. - Trzeba być obecnym tam, gdzie jakość naszych wyrobów będzie wyżej oceniana i gdzie możliwa do osiągnięcia marża będzie wyższa niż ta osiągnięta u dotychczasowych odbiorców. Reorientacja polskiego eksportu jest absolutnym priorytetem w okresie najbliższych 5 do 15 lat.

Mimo wyraźnych sygnałów, że polscy eksporterzy coraz chętniej wchodzą na dotąd nieznanne rynki, zdaniem profesora promocja zagraniczna wciąż jest niewystarczająca. Ekspert widzi tu ważne zadanie dla rządu.

- To jest jak zwykle proces, który wymaga czasu i ogromnych środków - mówi profesor z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. - Myślę, że rola polityki w tym względzie może być ogromna, uwzględniając spotkania bilateralne, rozmowy nieformalne, które mają ogromne znaczenie. Powodzenie często zależy od relacji biznesowych, czyli relacji międzyludzkich. Jeżeli one się dobrze kształtują, przekłada się to na współpracę gospodarczą.

Grant Thornton prognozuje, że najmocniej wzrośnie znaczenie Ameryki Północnej i Południowej. Sprzedaż ma wzrosnąć o 45,3 proc. do 2020 roku, głównie dzięki intensywnej wymianie handlowej z USA (wzrost o 67,4 proc.). Ważne jest również poszukiwanie odbiorców w krajach europejskich spoza UE, np. w Norwegii, Serbii, Czarnogórze czy na Białorusi. Udział tych państw w strukturze ma zwiększyć się do 14,5 proc. Prognozy dla tego kierunku byłyby jeszcze lepsze, gdyby nie sytuacja na Ukrainie i w Rosji. Na razie jednak sytuacja geopolityczna na Wschodzie nie szkodzi znacząco polskiemu eksportowi.

- *Rynek wschodni ma marginalne znaczenie dla polskiej gospodarki. To jest gigantyczny rynek i bardzo rozwojowy, ale biorąc pod uwagę rozmiary naszego eksportu wolumenowo i wartościowo, to niezależnie od wszystkich perypetii politycznych bardzo istotnego wpływu na wyniki eksportu nie ma*
- ocenia prof. Waldemar Frąckowiak.

Eksperci Grant Thornton szacują, że do 2020 roku eksport wzrośnie o 35,6 proc., czyli dynamika wyniesie ok. 5,2 proc. rocznie.

Źródło: www.newseria.pl

<http://laboratoria.net/przemysl/23502.html>

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy